**Autor:** Grzegorz Rossa.

**Tezy do opracowania Programu Uwłaszczenia Narodowego**

1. **Dobra materialne pochodzące z grabieży zostaną zwrócone właścicielom, lub ich prawnym następcom**
2. **Cały Majątek Narodowy zostanie podzielony na spółki akcyjne: każdy Polak otrzyma na własność akcje o równej wartości rynkowej**
3. **Osoby niezdolne do samodzielnego zarabiania na życie: starcy, kalecy, nieletnie sieroty i wdowy samotnie wychowujące nieletnie dzieci dostaną taką liczbę akcji, aby uzyskiwane z nich dywidendy wystarczyły do życia na poziomie uważanym powszechnie za godziwy**
4. **Osoby zbliżające się do kategorii z punktu 3 (częściowe kalectwo, wiek *przedemerytalny*) dostaną większą liczbę akcji odpowiednio**
5. **Po podzieleniu całego Majątku Narodowego na spółki akcyjne w ściśle określonym czasie (np. ½÷1rok) każdy może zapisać się na akcje dowolnie wybranego przez siebie przedsiębiorstwa. Listy zapisów są jawne. W czasie trwania okresu przejściowego decyzję wyboru przedsiębiorstwa można zmieniać dowolnie często z tym, że jednocześnie można zapisać się tylko w jednym przedsiębiorstwie. Po upłynięciu okresu ustalania się wartości przedsiębiorstw akcje dzieli się pomiędzy aktualnie zapisane osoby**
6. **Wszystkim powstałym z Majątku Narodowego spółkom akcyjnym nadaje się jeden statut wzorcowy. W okresie przed parcelacją rolę walnego zebrania akcjonariuszy i rady nadzorczej spełniają powiernicy (np.: samorząd terytorialny, związki zawodowe, samorząd załogi, czynnik centralny…) z prawem do dywidendy. Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy reprezentowane są udziały, a nie ludzie; prawo reprezentowania może być przenoszone**
7. **Każdy może założyć nową spółkę akcyjną w oparciu o dowolną część Majątku Narodowego niezorganizowaną dotychczas w żadne inne przedsiębiorstwo, każdy może z istniejącej już spółki akcyjnej wyodrębnić mniejszą. Organizator otrzymuje przywileje zarządzającego z możliwością ich przeniesienia. Spółki powstałe w w/w sposób uczestniczą w Programie Uwłaszczenia Narodowego**
8. **Inwestycje osób prywatnych dokonane w Majątku Narodowym w czasie realizacji PUN nie podlegają parcelacji**
9. **W czasie trwania wyceny Majątku Narodowego ingerencja państwa w gospodarkę jest całkowicie zniesiona. Wszystkie świadczenia materialne obywateli na rzecz państwa są sprowadzane do podatku pogłównego i dywidend (punkt 6, *czynnik centralny*)**

**Uzasadnienie**

**I. Założenia światopoglądowo — ideologiczne i cel**

Każde dobro materialne może przyjąć dwa stany własne względem swego użytkownika: może być własnością prywatną lub bezpańskie. To, co przyjęło się nazywać własnością: państwową, społeczną, gminną, kolektywną, spółdzielczą itp., nie jest własnością jako taką, a jedynie *receptą* na osiągnięcie mieszaniny własności prywatnej i stanu bezpańskości. Każde użytkowanie dobra materialnego nie będącego własnością prywatną nieuchronnie wiąże się z naruszeniem zasad etyki, a zwłaszcza, choć nie wyłącznie, IX, VII, VIII, V i innych Przykazań Bożych.

 Stąd prywatyzacja jest nakazem etyki.

Cechą charakterystyczną naszej cywilizacji jest sukcesywne przejmowanie na własność prywatną tych dóbr materialnych, nad którymi stała się możliwa kontrola i nadzór na skutek osiągnięcia przez technologię odpowiedniego etapu rozwoju. Ten proces musi odbyć się również i w naszych czasach.

Nasza cywilizacja jest skazana na stały rozwój — Amerykę dlatego odkrył Kolumb, bo Normanowie, którzy przypłynęli tam pół tysiąclecia przed nim wyginęli — nie znaleźli żelaza, które już znali, a nie umieli cofnąć się w rozwoju — żelazo okazało się dla nich niezbędne do przeżycia. Gdyby Normanowie dopłynęli do Ameryki zanim poznali żelazo, to by ją zasiedlili.

Nasza cywilizacja jest cywilizacją wynalazków i wynalazców. Jest najdynamiczniej i najszybciej rozwijającą się ze wszystkich cywilizacji, dlatego że niezbędnym do jej przeżycia jest ciągłe dokonywanie i wykorzystywanie *wynalazków* nie tyle nawet materialnych, co: duchowych, mentalnych, psychicznych, prawnych i instytucjonalnych. Nasza cywilizacja jest przez to ze wszystkich najbardziej ryzykująca, stale jesteśmy narażeni na groźbę pomyłki i popełnienie starych, zapomnianych błędów, np.: okresowo nękają nas erupcje etatyzmu, które grożą samozadławieniem: schyłek Średniowiecza, Absolutyzm Oświecony, lewica. Imperium Rzymskie nie przeżyło samozatkania, nie było w stanie wejść w następną epokę ze wszelkimi tego konsekwencjami. Średniowiecze z nawiązką nadrobiło to zapóźnienie.

Jednym z cywilizacyjnych *wynalazków* właściwym naszej i żadnej innej cywilizacji jest rozdział hierarchii religijnej od hierarchii państwowej, niesłusznie nazywany *rozdziałem Kościoła od państwa*. Oznacza to, że żadna z tych instytucji nie wykonuje funkcji drugiej, jest to niesłusznie nazwane *laickością państwa i nie mieszaniem się Kościoła do polityki*. Zasady tego *wynalazku* są zapisane zarówno w konstytucjach świeckich, jak i dokumentach kościelnych, ale i bez tych zapisów wynalazek funkcjonowałby w świadomości ludzkiej. Każde odstępstwo od niego jest powszechnie postrzegane jako zgrzyt i anachronizm. Istota tego wynalazku polega nie na tym, że spory religijne zanikły, lecz że do ich toczenia nie używa się państwa jako instrumentu. Zaprzeczeniem *wynalazku* rozdziału religii i państwa są: zasada *cuius regio eius religio*, współczesna, rosyjska odmiana cezaropapizmu i *political correctness*.

Ostatnie lata upłynęły nam na toczących się niemal bez przerwy wojnach, które można by nazwać gospodarczymi. Istnieje duże podobieństwo ich do uprzednich wojen religijnych pod względem częstotliwości występowania wojen o charakterze wewnętrznym — domowych i rewolucyjnych. Ma też swój odpowiednik zasada *cuius regio eius religio* w postaci hasła o nie mieszaniu się w wewnętrzne sprawy innego państwa.

Przez analogię należy za postulować dokonanie i  urzeczywistnienie gospodarczego odpowiednika *wynalazku* rozdziału religii i państwa — rozdziału gospodarki i państwa. Będzie to proces długotrwały i żmudny, oraz bez gwarancji powodzenia, ale dalsze istnienie naszej cywilizacji też nie jest objęte żadną gwarancją. Jak zwykle zacznie się on w świadomości ludzi, zanim rozleje się na instytucje życia zbiorowego. Będzie bezprecedensowy nie tylko ze względu na oryginalność zagadnienia, którego dotyczy, lecz również z tego względu, że w odróżnieniu od rozdziału gospodarki i państwa jego religijny pierwowzór został wprowadzony samoistnie bez uprzedniego jego uświadomienia i udziału ludzkiej woli. Nie jest to jednak, wbrew pozorom, porywanie się z motyką na Słońce. Grunt pod wprowadzenie *wynalazku* zdaje się być przygotowany. Coraz częstsze są spostrzeżenia, że spory gospodarcze toczone na płaszczyźnie państwa i z jego użyciem jako instrumentu, ze względu na jego siłę, są coraz bardziej jałowe i już niczego nowego do naszej historii nie wnoszą. Coraz powszechniejsza jest świadomość, że wszystkie ewentualności rozwiązań gospodarczych dokonywanych przy użyciu państwa zostały już wyczerpane. Tzw. *trzecia droga*, będąca faktycznie *antywynalazkiem* — odwrotnością rozdziału gospodarki i państwa, jest nie tylko szalupą ratunkową lewicy, ale również rozpaczliwą próbą niedopuszczenia do zamknięcia się koła postrzeganego jako błędne.

Pojawia się tu, oczywiście, kwestia realności świadomego i celowego wpływu na długofalowe procesy cywilizacyjne. Kwestia ta jest również nietrywialna dlatego, że gra jest warta świeczki. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej były krajem, który pierwszy wprowadził u siebie rozdział religii i państwa. Można zaryzykować twierdzenie, że to dzięki zastosowaniu m. in. tego *wynalazku* stały się one szybko i jeszcze pozostają do dzisiaj czołowym i wzorcowym krajem na Świecie — wyzwaniem, wobec którego nikt nie może pozostać obojętny: uczestnicy naszej cywilizacji z mniej lub bardziej udanym skutkiem starają się je naśladować, wrogowie zaś nienawidzą bezinteresownie, często z nieuświadomionych do końca przyczyn i nawet niejako wbrew własnej woli, jak gdyby z konieczności. Podobnie błyskotliwą i lukratywną karierę można wróżyć krajowi, który jako pierwszy na Świecie zastosuje u siebie *wynalazek* rozdziału gospodarki i państwa. Tak jak rozdział religii i państwa nie oznaczał końca sporów religijnych, tak i rozdział gospodarki i państwa nie spowoduje zaniku sporów gospodarczych, w tym pomiędzy lewicą i prawicą. Będą one toczyły się nadal, z tym że poza płaszczyzną państwa, a w odróżnieniu od dotychczasowego stanu użycie w nich siły będzie przez prawo karane. Postuluję posłużenie się Uwłaszczeniem Narodowym jako krokiem zmierzającym w kierunku rozdziału gospodarki i państwa.

Właścicielem Majątku Narodowego jest Naród (określenie świadomie niejednoznaczne). Państwo może być uznane jedynie za administratora i to samowolnego, nigdy zaś za właściciela. *Własność państwowa* jest niemożliwa, tak jak *sprawiedliwość społeczna*. W części administrowanej przez państwo Majątek Narodowy pochodzi wyłącznie z grabieży w postaci gotowych dóbr materialnych, jak i ludzkiej pracy, gdyż każda wartość materialna pochodzi z pracy. Dla liberała praca jest towarem, jak każdy inny, może być przedmiotem kradzieży, powinna być przed nią chroniona, a w przypadku jej wystąpienia powinna być zwrócona. Stąd prywatyzacja w całości będzie reprywatyzacją. Dlatego nie każdy program prywatyzacyjny może uzyskać akceptację moralną, to wymaganie spełnia jedynie uwłaszczenie. O ile sprawa rewindykacji w przypadku gotowych dóbr materialnych, jest w miarę jasna, to już nie w przypadku pracy. Socjalizm dążący do całkowitego zerwania z rynkiem pozbawił nas wyceny tak, że mamy wymieszanych ludzi, którzy do powstania Majątku Narodowego się przyczynili oraz szkodników, którzy swoją negatywną funkcję sprawowali w większości przypadków nieświadomie i wbrew swojej woli, dlatego nie są temu winni, a poza niewielu ewidentnymi przypadkami jedni i drudzy są nie do odróżnienia.

Tak więc wkład pracy w powstanie Majątku Narodowego jest opisany całkowicie nieznaną nam funkcją, której argumentami są ludzie. Próbując odgadnąć nieznaną funkcję można ją przybliżyć rozwijając ją w szereg, a następnie urywając ten szereg po arbitralnie przez siebie wybranym wyrazie, kierując się jedynie potrzebną lub możliwą do uzyskania dokładnością przybliżenia. Pierwszym wyrazem rozwinięcia jest stała, następny wyraz jest liliowy i tu szereg można urwać przed wystąpieniem wyrazów wyższych rzędów. Najbardziej nadającym się na argument ze względu na swoją obiektywność, spodziewane pozytywne przejęcie i łatwość operowania jest stopień niezawinionej utraty zdolności do samodzielnego zarabiania na swoje życie.

**II. Sposób przeprowadzenia**

Udanej prywatyzacji nie da się przeprowadzić wbrew ludziom. Aby się udała musi zyskać powszechne poparcie i zrozumienie. Ludzie muszą wierzyć, że nie jest to jeszcze jedna próba nieetycznego wzbogacenia się ich kosztem przez spiski przestępców. Ponieważ dotychczas najwięcej kradzieży Majątku Narodowego dokonano posługując się wyceną. Program prywatyzacyjny największy nacisk powinien położyć na przekonanie ogółu do uczciwości i rzetelności wyceny. Obiektywna wycena nie jest możliwa i dlatego nie może być celem Programu, natomiast w zupełności wystarczy wycena subiektywna — suma ogólnego niezadowolenia będzie minimalna, jeżeli każdy będzie przekonany, że dokonał najkorzystniejszego dla siebie wyboru. Ustalenie się wartości, jak każdy proces osiągania równowagi musi odbyć się w przeciągu pewnego ustalonego czasu porównywalnego z czasem relaksacji układu, nie może być zatem jednorazowym, krótkotrwałym aktem.

 Stoimy tu przed sytuacją paradoksalną: z jednej strony jedynym czynnikiem ustalającym wartość jest rynek, z drugiej — do powstania rynku niezbędni są prywatni właściciele do czego potrzebne jest ustalenie wartości. I żadne licytacje tu nie pomogą, jest to zmuszanie nabywcy do odegrania roli planisty. Program Uwłaszczenia Narodowego (PUN) postuluje okres przejściowy z instytucją quasirynku w postaci systemu list zapisów na akcje.

Ideałem byłoby, gdyby PUN został uchwalony przez Parlament i stał się prawem państwowym. Nie należy jednak łudzić się, że Parlamencie zwolennicy PUN zdobędą znaczącą pozycję

**III. Spodziewany przebieg**

Program Uwłaszczenia Narodowego zapoczątkowany nawet w małej skali i nawet po kilku nieudanych próbach wkrótce rozleje się i obejmie wszystko stając się modą. Jego pierwsi uczestnicy będą z*arażali* innych swoim osobistym przykładem. Korzyści materialne płynące z uczestnictwa w PUN szybko staną się oczywiste dla każdego. PUN stanie się bardzo .poważnym wyzwaniem dla wszystkich jego przeciwników. Niebawem zorientują się, że nie da się go ani zignorować, ani zwalczyć. Będą próbowali różnych środków, a niektóre z nich będą mogły dać nawet pozytywne skutki uboczne. PUN można zahamować jedynie przez dokonanie szybszej, konkurencyjnej prywatyzacji. Jednak żaden ze znanych programów nie zakłada krótszego czasu. Przez kraj przewali się kilka fal owczego pędu, po czym fale rozmyją się zmniejszając swoją amplitudę w kierunku stabilizacji. Ludzie docenią znaczenie informacji jako towaru, powstałe przedsiębiorstwa doradcze będą nabierały znaczenia w warunkach ostrej konkurencji, coraz częściej udzielane [rady](http://www.eioba.pl/t/rady) będą gwarantowane materialnie. Będzie trwała zmiana kwalifikacji zawodowych i częste zmiany zatrudnienia. Powszechne będą zarówno plajty jak i powstawanie nowych spółek. Emeryci staną się *łakomym kąskiem*, o ich względy będą zabiegać przedsiębiorstwa zarządzające cudzym majątkiem. Włączą się inwestorzy zagraniczni, którzy będą zawierali z uczestnikami uwłaszczenia umowy wstępne na wykup po parcelacji wskazanych akcji, jeszcze przed rozdawnictwem pojawi się *rynek wtórny*, częściowo koncentrujący kapitał, będą powroty do Polski, zwłaszcza najmłodszej emigracji, będą możliwe zagraniczne inwestycje nie podlegające parcelacji. Próby oszustw będą rzadkie z powodu trudności ich ukrycia i dotkliwości kary — wykluczenia z udziału. Na skutek dopuszczenia do udziału nienarodzonych zmniejszy się ilość morderstw (możliwość poparcia hierarchów Kościoła), jeszcze przed wprowadzeniem karalności.

**IV. Przewidywane skutki**

Sprywatyzowana zostanie cała objętość stożka o wierzchołku w środku Ziemi [rzymskie [prawo](http://www.eioba.pl/t/prawo) cywilne dawało własność ziemską aż do piekieł], tworzących przechodzących przez granice RP, w tym morskie, a podstawie nieokreślonej, przebiegającej na granicy wpływu ruchu obrotowego Ziemi. Będzie to największa wartość materialna, jaka kiedykolwiek w historii dostała się w prywatne ręce. Polacy zostaną najbogatszymi ludźmi na świecie. Majątek Narodowy stanie się przedmiotem obrotu i da pokrycie złotówce. Aby zapobiec deflacji i utrzymać wartość złotówki na stałym poziomie państwo będzie musiało wyemitować do obiegu pieniądze o wartości równej Majątkowi Narodowemu. Wielkość ta wielokrotnie przekroczy wartość potrzeb budżetu, zresztą i tak zredukowanego. Nadwyżka zostanie rozdana. Złotówka stanie się jedną z mocniejszych walut. Polska stanie się państwem najatrakcyjniejszym do lokowania kapitału i wkrótce zostanie najbardziej skapitalizowana ze wszystkich krajów. Wysokość stopy wzrostu gospodarczego spowoduje, że wpływy z tzw. *podatku* (przywileju) emisyjnego przewyższą wydatki budżetu państwa. Będzie można zaprzestać pobierania wszelkich podatków, a nadwyżka zostanie rozdana. Polska stanie się krajem o najszybciej rozwijającej się gospodarce.

**Liczba akcji w zależności od czasu pozostałego do emerytury:**

| **Lata pozostałe do osiągnięcia niezdolności do samodzielnego zarobkowania na własne życie** | **Liczba akcji** |
| --- | --- |
| 0 | 8 |
| 4 | 7 |
| 8 | 6 |
| 13 | 5 |
| 18 | 4 |
| 26 | 3 |
| 37 | 2 |
| 47 | 1 |

****

**Suplement rolny Programu Uwłaszczenia Narodowego**

W tekście Programu Uwłaszczenia Narodowego w ogóle nic nie wspomina się o rolnictwie. Nie znaczy to jednak, że rolnicy są przez PUN pominięci, i że nic na nim nie skorzystają. Przeciwnie.

Wg niektórych statystyk rolnicy stanowią w Polsce ok. 38% ogółu ludności. Gdyby Majątek Narodowy został podzielony równo na wszystkich stałych mieszkańców Polski, to chłopi dostaliby ok. 40%. Ale w Uwłaszczeniu Narodowym Majątek dzieli się nierówno w różnych grupach wiekowych — starsi dostają więcej. Średnia wieku ludności wiejskiej Polski jest wyższa od średniej wieku ludności całej Polski ze względu na *ucieczkę młodych do miasta*. Czyli zarówno tak na statystycznego mieszkańca wsi, jak i na całą ludność wiejską przypadnie większa część Majątku Narodowego, niż na statystycznego przedstawiciela jakiejkolwiek innej grupy ludnościowej Polski i na całą jego grupę.

Po wykonaniu Programu Uwłaszczenia Narodowego, w porównaniu z innymi grupami ludnościowymi, chłopi będą się wydawali być szczególnymi beneficjantami. Poziom kapitalizacji wsi i miasta wyrówna się osiągając poziom średniej krajowej, tzn. miasta obniży się, a wsi wzrośnie, nie przez przemieszczenie majątku, co jest niemożliwe, gdyż w większości składać się na niego będą nieruchomości, lecz przez równomierne rozłożenie prawa własności. W ten sposób zostaną, materialnie, zrekompensowane wszelkie krzywdy wyrządzone chłopom, zarówno tym współcześnie żyjącym jak i ich przodkom, tak przez: komunistów (kolektywizacja, rozkułaczanie, monopolizacja środków produkcji i skupu, wydawanie w mieście podatków zbieranych na wsi, monopolizacja i przymus ubezpieczeń itp. itd.), sanację (szarwark i niektóre z powyższego), jak i pańszczyznę.

Zwiększy się pojemność wewnętrznego rynku żywnościowego z powodu powszechnego wzrostu zamożności.

Ponieważ wartość Majątku Narodowego zostanie utrwalona w systemie powszechnych zapisów na akcje jako zdolność do przynoszenia dochodu, chłopi będą uzyskiwać ponad 40% dochodu z całego Majątku Narodowego. Jest to największa możliwa do osiągnięcia wartość dotacji dla rolnictwa. Ani dotychczas nikt nie sformułował korzystniejszego dla chłopów programu gospodarczego, ani nie jest on możliwy do wysunięcia w przyszłości.

Wobec korzyści, jakie chłopom daje PUN jeszcze drastyczniej widoczna okaże się szkodliwość wszelkiej dotychczasowej tzw. *pomocy* państwowej i UE dla rolnictwa: skoro chłopi będą osiągali z tytułu użytkowania Majątku Narodowego prawie 50% ogólnej sumy wszystkich krajowych dochodów możliwych do osiągnięcia, to żeby państwo mogło chłopom cokolwiek ze swojego budżetu zapłacić, wcześniej, aby tenże budżet zasilić, będzie musiało zabrać chłopom znacznie więcej, aby opłacić dodatkowo swoją własną, wewnętrzną działalność, na którą składają się również błędne decyzje.

Wszelkie dotacje, subwencje, premie, ulgi, cła zostaną zniesione, a urzędnicy z nimi dotychczas związani zwolnieni. Rolnictwo polskie stanie się formalnie jako jedyne na świecie niedotowane. Dotacje z Uwłaszczenia Narodowego jako powszechne będą zakamuflowane i traktowane jako nieistniejące. Produkcja rolna w Polsce jako najbardziej skapitalizowana i działająca w warunkach większej wolności będzie najbardziej opłacalna ze względu na najniższe koszty własne, będzie najagresywniej wdzierać się na rynki zagraniczne. Państwa obce wobec formalnego nieistnienia protekcjonizmu polskiego, nie będą mogły zastosować dotychczas używanych opłat wyrównawczych, a jedynie powszechne cła i badania jakości. Dyplomacja polska aktywnie wesprze polskie rolnictwo żądając zniesienia wszelkich ceł i otwarcia dla polskich towarów wszelkich rynków stawiając za wzór rozwiązanie systemowo — polityczne stosowane w Polsce.